

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krót. 3 K. — h. kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal. Nadstawane za wiersz petirowy lub jego miejsce 80 halery. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Do ogłoszenia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobną ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Niedziela, 6 stycznia.

**Imiona:** Rzymsk.-kat. Dziś: Trzech Króli. Jutro: Walentego B. — Gr.-kat.: Dziś: 24. N. Jehweny. Hł. 6. Jutro: 25. Rozdewstwo Chrysta. — Słowiańskie: Dziś: Bojomira. Jutro: Świętosława. Wschód słońca 7:58, zachód 4:17.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nado we wtorek i piątek od 5—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieciuszyckich. (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieciuszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, srody i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Naronaego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

**Wystawy stałe.** III wystawa jesienna w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) godz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Wiek drobnych kupców i przemysłowców w sali Gwiazdy (Franciszkańska 7) o g. 3 pop.

**Widowiska i zabawy:** Raut Tow. św. Salomei w kasynie miejskim o g. 8 w. — Maskarada na stawie Sobka urząd. przez Sokół II. — Wieczornice: w Sokole i Czytelni kolejowej o g. 8 w.

**Teatr miejski.** Dziś o godzinie 3½ popołudniu „Królowa Tatr“, fantast. widowisko w 5 akt. A. Walewskiego; o godz. 7½ wiecz. „Ewangeliman“ opera w 3 akt. W. Kienzla.

1)

RUDYARD KIPLING.

## AMIIRA.

Przekład F. Chwaliboga.

— A jeżeli będzie córka?

— Panie życia mojego, to niemożliwe! Tyle nocy spędziłam na modlitwie, tyle posłałam darów do meczetu szeika Badla, że Bóg — jestem pewną — da nam syna. A chłopiec nasz urodzi się i zostanie mężczyzną! Pomyśl tylko, co za radość! Moja matka będzie jego matką, póki mi siły nie wrócą, a mołach z Pattan zbada na niebie, jaki los go czeka. Oby się urodził pod szczęśliwą gwiazdą! A wtedy, wtedy nigdy ci się nie uprzykrzy twoja niewolnica.

— Odkądże to stałaś się niewolnicą, moja ty królowo?

— Od samego początku aż do chwili, w której spotkała mnie ta łaska niebios... Jakże miałam wierzyć w twoją miłość, kiedy wiedziałam, że kupiłeś mnie za pieniądze?

— Nie kupiłem cię, tylko twoją oprawę ślubną dałem do przechowania twojej matce.

— A ona zakopała pieniądze w ziemi i siedzi na nich cały dzień, jak kura na jajach. Co mi mówisz o ślubnej oprawie! Sprzedała mnie matka, jak gdyby nie była jej dzieckiem, tylko bajaderką z Luknow.

— Czy bardzo cię gniewał ten handel?

— Dawniej bardzo, ale dzisiaj jestem szczęśliwą... Nigdy mnie nie przestaniesz kochać? Wyznaj mój królu.

— Nigdy, nigdy — nie.

## Z Węgier.

(Kwestya podwyższenia rekruta. — Delegacye. — Wynurzenia noworoczne. — Polacy w Peszcie).

Budapeszt, 3 stycznia.

(cz) Od kilku tygodni była prasa węgierska przepełniona najsprzeczniejszymi wiadomościami o żądaniu ministra wojny w sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta. Wczoraj jeszcze niektóre gazety twierdziły uparcie, że mimo urzędowych zaprzeczeń, kwestya ta będzie w bardzo krótkim czasie poruszona w sejmie, tymczasem minister honwedów, Jekelfalussy zaprzeczył stanowczo, jakoby Rada ministrów, zajmowała się już sprawą podwyższenia liczby siły wojskowej i przesłał prezydium parlamentarnemu przełożenie rządowe na rok 1907, w którym jest mowa li tylko o normalnym kontyngencie rekruta. Wejście ono na porządek dzienny sejmu zaraz podczas pierwszego posiedzenia w dn. 10 stycznia.

Delegacya węgierska rozpocznie dalsze obrady 5 bm. W miejsce zmarłych dwóch jej członków hr. Eugeniusza Zichy'ego i Aleksandra Hegeđusa, wybrano z łby magnatów Zygmunta Kornfelda, a z łby posłów Gezę Hellebrontha.

Austryacka delegacya zbiera się już dziś, aby zatwierdzić ordynaryum wojskowe i wysłuchać odpowiedzi na rezolucye zeszlenczone. Na jutrzejszym plenarnym posiedzeniu rozpocznie się debata nad rozdziałem dostaw wojskowych.

Cesarz Franciszek Józef powrócił wczoraj w licznej otoczeniu do Budapesztu i będzie udzielał znowu licznych audyencyj, jako też weźmie udział w dworskim balu, na który zaproszenia już rozesłano.

Nowy rok przyniósł wynurzenia polityczne wszystkich stronnictw, zgadzających się jednogłośnie na dalsze utrzymanie koalicji narodowej, mimo różnych zakusów jej wrogów, a w pierwszym rzędzie barona Banffy'ego, który tak w pismach jak i w licznych mowach wciąż przeciw niej występuje.

Przez święta i noc sylwestrową panował w Budapeszcie względny spokój, gdyż komunikacya wskutek śniegu była zupełnie przerwana, całe więc życie skupiło się w klubach i stowarzyszeniach.

Polacy peszteńscy urządzili szereg uroczystości „opłatka“ nie tylko w samym mieście, ale i w okolicznych miejscowościach, w których pracuje mnóstwo robotników galicyjskich. Wszędzie uchwalono rezolucyę, wyrażającą hołd i podziw dla rodziców i dzieci poznańskich, walczących za mowę naszą.

Przy tej sposobności otwarto nową szkołkę polską w dziesiątej dzielnicy, gdzie pracuje przeszło dzie-

więc tysięcy Polaków. Pierwsza szkoła rozwija się bardzo pomyślnie, czego najlepszym dowodem było odczytanie przy wili w „Gwieździe“ kilku ustępów z gazetki przez niedawnych dorosłych analfabetów.

Obecnie będzie się nauka odbywała w miejskich szkołach ludowych. Komitet otrzymał już bowiem na to pozwolenie od magistratu, ale funduszy niema żadnych i trzeba olbrzymich wysiłków dobrej woli, ażeby raz rozpoczętej akcji oświatowej nie tylko nie przerywać, ale owszem rozwijać ją w miarę rosnącej potrzeby.

Dawniej trudno było dziesięciu naszych wyrobników do gromady zebrać, dziś jest to nieco łatwiej, gdyż tak polskie dwa kościołki, jak i ciągle zebrania i wiece, ściągają ich zawsze w znacznej ilości. Jednym z dodatnich działaczy jest katecheta gimnazjalny ks. Józef Skrzypiec, syn wyrobnika z cegielni na Rakosu, tu już urodzony i polską mową znający od rodziców, przy których dawniej mieszkał.

Kazania jego nie są wprawdzie kwiatem salonowej polszczyzny, ale głoszone potoczystą ojcowską gwarą góralską, trafiają najlepiej do umysłów licznych słuchaczy, pochodzących przeważnie z naszych górskich okolic.

W ostatnich czasach dzięki staraniom nauczycielki p. Obmińskiej złożono wcale ładny chór kościelny, który w każde święto wykonuje szereg polskich koled z akompaniamentem organów i złożonej z ceglarzy muzyki.

W ogóle pole do bracy jest tu wielkie, ale ludzi, którzy chcieliby poświęcić trochę czasu dla pięknego celu, brak; środków niema i jeżeli pomocy z kraju nie będzie, to wyniki kilku chętnie usposobionych jednostek muszą pójść na marne!

## Z Rosyi i Zaboru.

### Krwawa kronika.

Warszawa (Tel. wł.). Onegdaj agenci policyi śledczej zastrzelili na ul. Smoczej z rewolwerów uciekającego przed aresztowaniem 17-letniego Hersza Windera.

Na Pradze podczas rewizyi ulicznej raniono kulą ciężko w plecy robotnika Bakanowskiego, chcącego uchylić się od rewizyi.

Przy ul. Dobrej zastrzelono rewierowego Zbyszewskiego.

W Płocku strzelano do policyantów i jeden z nich Ksenofontow zginął na miejscu, drugi Rudowski odniósł cięższe rany.

W Łodzi rozstrzelano Romana Stefana Gruszczyńskiego, robotnika, lat 21, za strzały dane do patrolu.

Do jego kawalerskiego „bungalow“ wchodził kto chciał w dzień i w nocy — i życie, które tam prowadziło, nie miało wielkiego powabu. Przeciwnie, próg podmiejskiego domku on jeden miał prawo przestąpić i skoro zaryglował furtę od podwórka, czuł się samodzielnym królem swych pałaców wraz z królową Amiirą.

I oto teraz do tego królestwa rościła pretensye trzecia osobistość, a zapowiedziane jej przybycie zdawało mu się niedogadzać. Naruszało jego szczęście, mąciło spokój domowy.

Lecz Amiira odchodziła od zmysłów z radości na samą myśl o spodziewanym gościu; tak samo cieszyła się jej matka. Na miłość mężczyzny zwłaszcza białego nie można wiele budować, ale rączyny dziecka potrafią go przytrzymać — myślały obie kobiety.

— I wtedy — powtarzała Amiira — nie będzie już myślał o „mem-log“ białych. Oh! jak ja je nienawidzę, jak nienawidzę!

— Wróci do swoich, kiedy przyjdzie na to pora — mówiła matka — ale dzięki Bogu pora ta jeszcze daleko.

Holden siedział milczący na sofie i dumal o przyszłości, a myśli nie przynosiły mu wielkiej pociechy. Wysyłano go na dwa tygodnie na zastępstwo kolegi, który wyjechał do chorej żony. Kiedy mu szef o tej decyzji oznajmił, winał mu równocześnie w przystępie dobrego humoru, że nie ma żony, ani dzieci do pielęgnowania. Przyszedł, aby Amiirze o tem powiedzieć.

(C. d. n.)

**Wybory do Dumy.**

**Warszawa** (Tel. wł.). Władza ministeryalna wyasygnowała zarządowi miejskiemu 35.000 rb. na koszty wyborów do Dumy.

**Warszawa** (Tel. wł.). Akcja wyborcza wyczekuje swego uruchomienia od obu komitetów „centralnych”, które też przygotowują grę, zakrywając przed sobą karty.

Onegdajsze obrady komitetu centralnego prawicy pod przewodnictwem Henryka Sienkiewicza ustaliły projekt odezwy do wyborców i projekt regulaminu dla komitetów miejscowych.

**Z zamętu.**

**Ryga.** (Tel. wł.) Wczoraj rankiem rozstrzelano 5 rewolucjonistów, skazanych na śmierć przez sąd polowy. Mimo tych ostrych kroków ze strony rządu zamachy terrorystyczne wcale nie ustają. Dnia 2 b. m. rewolucyoniści napadli na kościół luterski w jednej z miejscowości pod Rygą i zniszczyli całe wnętrze kościoła, nie szczeniąc, ani ołtarza, ani organów.

**Jekaterynosław.** (TBK.) Na przedmieściu Amurskim nastąpił wczoraj w opustoszałym mieszkaniu wybuch. Podczas rewizji policja znalazła jeszcze dwie bomby: gdy je oglądano, nastąpił wybuch, skutkiem którego zginęło na miejscu trzech oficerów kozackich i policjant, a jeden policjant odniósł ciężkie rany.

**Sytuacja.**

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Przedwczorajsza konferencja obu prezesów ministrów austriackiego i węgierskiego tyczyła się trzech spraw, a mianowicie rozdziału dostaw dla armii wspólnej, zawarcia traktatów handlowych z Bułgarią i Rumunią, tudzież odnowienia ugody austriacko-węgierskiej.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze twierdzą, że w pierwszej połowie stycznia pod przewodnictwem cesarza odbędzie się w Budapeszcie konferencja naczelnych władz wojskowych, poświęcona sprawie kontyngentu rekrutów.

Ze strony oficjalnej zaprzeczają temu twierdzeniu, donosząc, że konferencja wprawdzie istotnie się odbędzie, ale będzie poświęcona reorganizacji sztabu generalnego. Nie jest zresztą wykluczonem, że ta konferencja odbędzie się dopiero po powrocie cesarza do Wiednia.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dzienniki węgierskie zajmują się gorliwie oświadczeniem onegdajszemu delegata austriackiego dra Lechera, który w rozmowie z delegatami węgierskimi rzekł, że uważa instytucję delegacji za wręcz niebezpieczną dla parlamentu austriackiego i że będzie agitował za tem, aby instytucję delegacji znieść zupełnie. Węgrzy są tem oświadczeniem dra Lechera wprost zachwyceni.

**Wiedeń.** (TBK.) Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 11 stycznia o g. 11 przed południem. Na porządku dziennym drugie czytanie noweli do ustawy przemysłowej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Konserv. Korresp.” donosi, że rozstrzygnięto już, iż cesarz w tym miesiącu do Pragi już nie pojedzie. Dalsze dyspozycje nie są jeszcze powzięte.

Toż pismo donosi, że według informacji, których prezydent ministrów udzielił posłom niektórym, wybory do parlamentu według nowej ustawy wyborczej odbędą się w początku maja, gdyż przygotowania do nich najwcześniej w kwietniu mogą być ukończone.

**Delegacje.**

**Budapeszt.** (TBK.) Plenarne posiedzenie austriackiej delegacji otworzył ks. Lobkowitz o godz. 1:40 popołudniu. Po odczytaniu wpływów przystąpiono do obrad nad ordinarium wojskowym. Pierwszy przemawiał del. Romańczuk, który potępił politykę antypolską Prus, ale podniósł, iż Polacy w Prusiech co do swej reprezentacji parlamentarnej, oraz reprezentacji w administracji i sądownictwie są lepiej sytuowani, niż Rusini w Galicyi. Winę tych stosunków w Galicyi ponoszą nie tylko Polacy, ale i inne czynniki. Mowca pragnąłby w końcu zwrócić uwagę ministra wojny, że do dzielności i bitności państwa nie przyczyniają się same armaty, ale także zadowolenie ludności.

Del. Schweizer oświadcza, iż jak w roku zeszłym, tak i w tym, głosować będzie przeciw budżetowi; po nim przemawiał del. Tollinger.

Del. Lecher domagał się przeniesienia z powrotem komendy korpusnej z Przemyśla do Berna, dalej omawiał udział drobnego przemysłu w sprawie dostaw wojskowych, a w końcu żądał zniesienia delegacji wspólnych a natomiast rozszerzenia dla obu parlamentów praw kontroli polityki zagranicznej i spraw armii.

Del. dr. Głabiński przynajmniej, że w wywodach del. Lechera jest wiele słusznego, lecz mowca ten nie odpowiedział na to, co miałoby zająć miejsce delegacji na wypadek ich zniesienia. Nie należy zapominać, że Austro-Węgry są zupełnie inne, niż inne państwa, są złożone z wielu krajów i narodów, z których każdy ma swoje odrębne właściwości i swój język. W Austro-Węgrzech istnieje także sprawy wspólne, które muszą być jednolicie załatwiane. Jest prawdą, że o jednolitości wszystkich i o jednolitości miłości Ojczyzny nie może być mowy w państwie takim, jak Austria. Zadanie Austrii polega na umożliwieniu pokojowego rozwoju rozmaitych narodów, w skład jej wchodzących i na oddaniu na wspólne usługi dobra ogólnego rozmaitych właściwości kulturalnych tych ludów. (Oklaski u Polaków). Cen ten osiągnąć można tylko na tej drodze, aby wszystkie kultury, wszystkie właściwości narodów, wszystkie

języki były równomiernie traktowane i żeby każdy naród w tem państwie czuł się tak, jakby był u siebie. Dlatego też poszczególnym ludom przyznać należy większą niż dziś autonomię bez narażania na szwank jednolitości państwa. Wówczas znajdzie się jednolita miłość ojczyzny, której teraz brak. (Oklaski u Polaków).

Bardzo bolesnem jest dla mowcy powracać znów do polemiki, w sprawie, która właściwie do kwestyi stojącej na porządku dziennym nie należy, ale którą poruszył p. Romańczuk. Mowca może być wdzięcznym tylko del. Romańczukowi, że potępił ucisk Polaków w Prusiech i wskazał na rozmaite niebezpieczeństwa polityki, uprawianej w Prusiech, lecz zarzuty jego, jakie w dalszym ciągu swej mowy poczynił polityce Polaków w Galicyi, nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Jeśli mowca wykazywał, że Rusini w państwie polskiem byłiby gorzej uciskani, niż Polacy w Prusiech, to twierdzeniu temu przeczy historia. Faktem jest, iż Polska wzrosła jedynie przez wielką tolerancję i przez przyznanie jak największej autonomii ludom, w skład jej wchodzącym. Polacy nie ujarzmili Rusinów, przeciwnie Rusini razem z Litwinami dobrowolnie przyłączyli się do Polski. Tylko przez wielką tolerancję Rusini i Litwini pozyskani zostali dla idei polskiej tak, że szlachta ruska zupełnie połączyła się ze szlachtą polską. O ucisku mowy być nie mogło i nie może.

Skarga, że Polacy mają więcej szkół, niż Rusini, jest nieuzasadnioną, tembardziej, że ludność polska o cały milion liczniejszą jest od ludności ruskiej. Mowca podnosi, że wiele ruskich szkół nie można było otworzyć dlatego, że odnośne gminy nie dostarczyły budynków szkolnych. W stosunku do liczby ludności Rusini mają więcej szkół, niż Polacy.

Prezydent przerywa mowcy, prosząc go, aby nie rozwdził się szeroko nad sprawą, odbiegającą od przedmiotu, stojącego na porządku dziennym, lecz ograniczył się do krótkiego oświadczenia.

Del. Głabiński: Te zarzuty ciągle są powtarzane, więc muszą być wyjaśnione. Szkoły ludowe w Galicyi nie są również utrakwistyczne. Wprawdzie drugi język krajowy we wszystkich szkołach ludowych jest obowiązkowy, ale to leży w interesie ludności, aby znała oba języki krajowe. W gimnazyjach i szkołach wyższych jest Rusinów mniej, dlatego też i liczba ruskich szkół średnich jest mniejszą. To samo odnosi się i do uniwersytetu ruskiego. Utworzenie jego zależy od tego, czy Rusini będą mieli dostateczną liczbę ukwalifikowanych sił profesorskich. Środki, potrzebne na cele utworzenia uniwersytetu, należą do kompetencji Rady państwa i niech Rusini postarają się, aby otrzymali uniwersytet ruski.

Jeśli dr. Ryba powiedział, że tylko Polacy i Niemcy otrzymali pewne koncesje na polu wojskowym, to rzecz ta polega na nieporozumieniu. Polacy sądzą, że jest obowiązkiem administracji wojskowej popierać język narodów, których synowie wchodzą w skład armii, nie tylko w interesie tych narodów, ale także w interesie bitności armii, kultury i cywilizacji (żywe potakiwania u Polaków). Należy więc zachęcić najwyższy zarząd wojskowy, aby szedł dalej po drodze, na jaką pod tym względem wstąpił, a która stanowi dla innych połączonych państw i ludów dobry przykład. (Oklaski).

Del. Schönborn w dłuższym wywodzie bronił istnienia instytucji delegacji i oświadczył, że jeśli delegacje znikną, to odpadnie główna cecha monarchii. — Dalej omawiał sprawy, dotyczące wojska i marynarki i oświadczył, że głosować będzie za budżetem.

Po mowie p. Kramarza zabrał głos minister wojny gen. Schönaich i podziękował tym mowcom, którzy uznali, że budżet wojskowy jest zestawiony ostrożnie. Skreślenie z niego nawet najmniejszej pozycji jest niemożliwem.

Po końcowych wywodach ref. Clam-Martinitza dyskusję generalną zamknięto.

Następnie bez dyskusji szczegółowej przyjęto budżet wojskowy, poczem przystąpiono do obrad nad budżetem marynarki. Po przemówieniach kilku delegatów, i komendanta marynarki, hr. Montecuccoli, budżet ten przyjęto.

Na tem o godz. 8:30 posiedzenie zamknięto, następne w poniedziałek o godz. 10 rano.

**Budapeszt.** (TBK.) Budżetowa komisja austriackiej delegacji przyjęła wczoraj jednomyślnie przedłożoną przez subkomitet zmienioną rezolucję w sprawie dostaw wojskowych. Rezolucja ta zawiera oświadczenie, że umowy w sprawie dostaw nie może komisja uznać, ponieważ umowa ta nie odpowiada interesom Austrii. Komisja wzywa ministerstwo wojny, aby tę sprawę w nowy sposób uporządkowało.

Następnie komisja obradowała nad różnemi odpowiedziami na interpelacje. Uchwalono nie przyjąć do wiadomości odpowiedzi ministra wojny na rezolucję w sprawie tytułu „Reichskriegsminister”.

Z kolei obradowano nad wnioskami Kramarza i Steina w sprawie zaproszenia austriackich ministrów do udziału w obradach delegacji, które po dyskusji przyjęto.

**Podwyższenie opłat pocztowych.**

**Praga.** (Tel. wł.) Rada miejska tutejsza oświadczyła się na onegdajszym posiedzeniu przeciwko podwyższeniu opłat pocztowych i telefonicznych, a magistrat prawdopodobnie proponuje zmniejszenie ilości telefonów, abonowanych przez zarząd miasta.

**Ciągnięcie losów.**

**Wiedeń.** (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu 3 prc. losów austr. Bodencredit z r. 1889 główna wygrana w kwocie 100.000 kor. padła na s. 3639 nr. 37, 4.000 kor. na s. 5667 nr. 31.

Przy ciągnięciu losów salzburskich główna wygrana w kwocie 40.000 kor. padła na nr. 3487.

**Opera Zelenkiego w Stanisławowie.**

Stanisławów (Tel. wł.) Tutejsze Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki wystawiło w piątek operę Zelenkiego „Janek”. Na przedstawienie przybył sam kompozytor z Krakowa, który dyrygował uwerturą. Przyjmowano go owacyjnie i obdarzono przy otwartej scenie kwiatami. Opera wystawiona została wielkim nakładem pracy i kosztów. Partye kobiece spoczywały w rękach młodziutkich śpiewaczek pp. Dębickiej (Bronka) i Radziwińskiej, które wywiązały się z partyi swoich bardzo pomyślnie i zyskały powszechny aplauz. Trudną partję tytułową śpiewał p. Bukowski i wyszedł z niej obronną ręką. Bardzo poprawnie odśpiewał partję basową p. Zathay.

Przykry zawód zrobił Tow. muzycznemu p. Adam Ludwig, artysta opery lwowskiej, który w ostatniej chwili odmówił swojego współdziałania w przedstawieniu, pomimo zawartej z niem umowy. Wywołało to powszechny w audytorjum niesmak. Partję tę musiano skreślić. Pomimo tego całość wypadła dobrze. Wyborne spisały się chóry Tow. muzycznego. Operę przygotował kierownik artystyczny p. Wiktor Miller, któremu także sprawiono owacy. Z powodu wysokich cen miejsc, publiczność nie wypełniła teatru szczerlnie. Przedstawienie będzie powtórzone w przyszłym tygodniu w Stanisławowie i Kołomyi. Partję Stacha, którą miał śpiewać p. Ludwig, powierzono komu innemu.

**Więści z zaboru pruskiego.**

**Poznań.** (Tel. wł.) Stronnictwa niemieckie w Poznaniu zawierają kompromis z wielkimi organizacjami prowincjonalnymi niemieckimi w W. Ks. Poznańskim na czas wyborów do parlamentu.

**Na cześć kardynała-hakatysty.**

**Opawa.** (Tel. wł.) Prezydent krajowy Ślązka austriackiego wraz z kilku przedstawicielami sejmu śląskiego udaje się jutro do Wrocławia, aby wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych na cześć ks. Koppa.

**Ciekawe rewelacje.**

**Berlin.** (TBK.) „Berliner Morgenpost” ogłasza list kupca hamburskiego nazwiskiem Goerne, który swego czasu ogłosił, że poseł narodowo-liberalny dr. Semler namawiał go w lipcu 1904, żeby wziął zaliczkę w Banku niemieckim w sumie 300.000 mk., i za tę sumę założył szereg przedsiębiorstw na wyspie hiszpańskiej Fernando Po. Z chwilą kiedy te przedsiębiorstwa zaczęły funkcjonować, Goerne według rady dra Semlera powinien postarać się o zatarg z rządem hiszpańskim i doprowadzić do tego, aby rząd hiszpański jego przedsiębiorstwa zasekwestrował. Wówczas rzesza niemiecka — jak oświadczył dr. Semler — wysłałaby okręt wojenny i obsadziłaby wyspę Fernando Po z racyi naruszenia interesów obywatela niemieckiego.

Dr. Semler — jak wiadomo — zaprzeczył temu opowiadaniu kupca Goernego i zarzucił mu, że był już w domu obłąkanych.

Kupiec Goerne z oburzeniem odpiera ten zarzut i twierdzi, że jest zupełnie zdrów na umyśle i że zaraz po rozmowie z dr. Semlerem dokładnie sobie zanotował treść tej rozmowy.

Obecnie dzienniki są zaciekawione, co dr. Semler odpowie na to oskarżenie kupca Goernego.

**Emigracja do Ameryki.**

**Brema.** (Tel. wł.) W roku ubiegłym wywędrowało do Ameryki z portu tutejszego 208.343 osób, po większej części Polaków z Galicyi i Rosyan.

**Przesilenie w Serbii.**

**Belgrad.** (Tel. wł.) Pomiędzy królem Piotrem a prezesem ministrów wybuchło nieporozumienie z tego powodu, że prezes ministrów przyrzekł królowi wstawić do budżetu apanaże dla następcy tronu rocznie w kwocie 360.000 franków i przyrzeczenia swego nie dotrzymał.

**Walka w Maroko.**

**Tanger.** (Ag. Havasa). Akcja przeciw miejscowości Zinat rozpoczęła się wczoraj przed południem. Widać chmury dymu nad miastem, które z powodu bombardowania ma stać w płomieniach. Przed południem słychać było strzały armatnie.

**Tanger.** (Niem. Tow. Kablowe). Walka wojsk ministra wojny z Rajzulim rozpoczęła się wczoraj rano.

**Tanger.** (Ag. Havasa) Według jednego doniesienia o bitwie pod Zwinat o godz. 3 popoł. był jeszcze Rajzuli w swym domu. Kilku z jego zwolenników schroniło się w góry. Marokański korpus ekspedycyjny utracił 7 żołnierzy.

**Tanger.** (Ag. Havasa) O godz. 11 przedpoł. pierwsze szeregi wojsk Gebbasa rozpoczęły ogień na twierdzę Rajzulego, którego ludzie z obwarowanego stanowiska odpowiedzieli silnym ogniem. Ponieważ mieli oni broń niosącą dalej, aniżeli broń wojska oblegającego, wojsko to musiało się cofnąć. Gebbas kazał zatoczyć armaty i rozpocząć ogień armatni z odległości 1500 metrów.

Twierdzę zmuszono do milczenia, wtedy wojska ruszyły naprzód. Rajzuli uciekł w góry. Jego straty nie są znane.

Po stronie wojska rządowego padło 2 ludzi a kilku odniosło rany.

**Rzucenie bomby w banku.**

**Filadelfia.** (TBK.) Nieznany człowiek, przybywszy

do Banku Narodowego, zażądał pieniędzy, a gdy mu odmówiono, rzucił bombę, która wybuchając zabiła jego samego i kasyera a kilka osób poraniła.

### Usunięcie się góry.

Zwłoki ś. p. Jana Hryniaka — który padł ofiarą niedbalstwa, powołanych do czuwania nad bezpieczeństwem, czynników — wydobyto, jak to już donosiliśmy, o godz. 12:30 w południe. Ciało nieszczęśliwego przedstawiało straszny, grozą przejmujący widok. Twarz obrzękła i zsiniała, czaszka zgnieciona, włosy i zarost twarzy oblepione mokrym... krwią przesiąkniętym piaskiem. Trudno opisać żal i rozpacz nieszczęśliwej Hryniakowej — gdy zwłoki męża wydobyto z pod góry piasku i ułożono na śniegu. Z trudem zdolano oderwać ją od trupa. Dwie godziny leżały zwłoki na miejscu katastrofy — do przybycia komisji sądowo-lekarskiej — poczem trupa ułożono w białej trumnie i zawieziono do zakładu medycyny sądowej. Po wydobyciu ciała nieszczęśliwego śp. Hryniaka — zaprzestano dalszego kopania — robotnicy bowiem byli tak wycieńczeni — że nie mogli dalej pracować. Całe popołudnie na miejsce katastrofy szły formalne procesy ludzi — ciekawych widoku usuwającej się góry. Z pod piasku widać tylko kawałek wozu, koni ani śladu.

O godz. 4 popoł. był na miejscu wypadku namiestnik hr. Potocki z małżonką i oglądał dokładnie usuwającą się górę. Niewiadomo tylko, czy był tam prezydent Michalski.

Jeżeli nie był, to z pewnością na innej drodze zbada przyczyny katastrofy — dowie się, kto zawinił i winnych pociągnie do surowej odpowiedzialności, zanim jeszcze prokurator wda się w tę sprawę. Niema miśiąca, gdzieby radni we wnioskach nagłych i interpelacjach nie podnosili skarg na miejski urząd budowniczy. Wszystkie te skargi prezydent przyjmuje do wiadomości, wnioski odsyła do „regulaminowego traktowania“, a tymczasem zło zapuszcza coraz głębiej korzenie a sprawa reorganizacji biura budowniczego nie może doczekać się załatwienia. Należałoby raz już zerwać z tym systemem protekcji i protekczynek w m. biurze budowniczem a nakazem i zarządzeniem tego biura nadawać formę stanowczą, a nie żartobliwą, traktować te zarządzenia nie ze stanowiska, że wydało je biuro „ut aliquid fecisse videatur“. A do takiego traktowania przyzwyczaiło publiczność samo to biuro, dając niejednokrotnie stronom do zrozumienia, jak to było ze sprawą pawilonu p. Sotschka — że zarządzeń i poleceń biura budowniczego nie trzeba znowu brać tak seryo. Podobnie było ze sprawą usuwającej się góry piaskowej. Jeden referent-inżynier orzekł, że górę ze względu na bezpieczeństwo publiczne trzeba zamknąć — właściciel góry jednak potrafił zjednać sobie starszego referenta — który orzekł, że piasek można kopać. Powtarzało się tak kilkanaście razy — aż nastąpiła katastrofa. Tu nie pomoże ukaranie jednego lub dwóch winnych, tu trzeba zmienić system, a dopóki to nie nastąpi — będziemy świadkami usuwających się gór, walących się kamienic, przepalających się sufitów — grożących runięciem schodów i t. d.

Katastrofa nastąpiła — padło jej ofiarą szczęśliwym zbiegiem okoliczności tylko jedno życie ludzkie — ktoś jednak zajmie się biedną wdową, kto pięciorgiem sierót — czekających w głodzie i nędzy na tygodniowy zarodek ojca — kto zastąpi im opiekuna i żywiciela? Sprawa pójdzie drogą sądową i pokaże się, że dzierżawca góry — jedynie w tym wypadku prawnie odpowiedzialny — sam jak mówią biedak — nie będzie miał skąd powetować straty rodzinie — a pośredni sprawcy katastrofy — i właściwie winni ujdą bezkarni. — Niechajże odnośne władze postarają się o to — aby tym biednym sierotom z powodu ich winy nie stała się krzywda!

### Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 5 stycznia br.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w mm. (z 2 pp.)	Temperatura Najwyższa	Temperatura Najniższa
7 rano	733.0	-0.4	W.2			
2 popoł.	735.7	+0.4	WSW.1	3.1	+0.8	-4.4
9 wiecz.	739.4	-0.7	W.2			

Uwaga: Zrana śnieg, następnie pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Wobec zbliżających się wyborów** zwołał komitet, złożony z postów żydowskich, ogólne zgromadzenie za zaproszeniami na jutro g. 4 pop. do sali ratuszowej.

† **Wiktor Blicharski**, obywatel m. Lwowa, zmarł w dniu 5 b. m. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 7 bm., o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza l. 37 na cmentarz Łyczakowski.

— **Nowy gmach dla ministerstwa wojny.** Z Wiednia donoszą, że ministerstwo wojny kupiło za 4 miliony koron grunt na Stubenringu i wybuduje tam nowy gmach dla siebie kosztem 10 milionów koron. Po ukończeniu tego gmachu, pomnik generała Radeckiego, stojący obecnie na placu Am Hof, zostanie przeniesiony na Stubenring.

— **Mordercy dziecka:** Po przeprowadzeniu dochodzeń co do przyczyny śmierci zmarłego przy ul. Kur-

kowej l. 29 chłopaka, o czym wczoraj donieśliśmy, aresztowano przybranego ojca ofiary Eliasza Debrańskiego. Wyrodną matkę, znajdującą się w stanie odmiennym, pozostawiono na wolnej stopie. Debrańskiego wypuszczono wczoraj również na wolną stopę za poręczeniem właściciela domu, u którego jest dozorcą, ze względu, że żona jego z powodu swego stanu nie może wykonywać ciężkich prac, jakich wymagają obowiązki dozorczy domu.

— **Pod adresem magistratu.** Od początku zimy idąc za przykładem magistratu, właściciele kamienic nie sprząkali z dachów śniegu, który nagromadził się tam w olbrzymiej ilości. Nie wszyscy czynią to i obecnie wzorując się w tem również na magistracie. Spadają więc obecnie co chwilę na głowy przechodniów masy śniegu z dachów, co było już powodem strasznego wypadku przy ul. Bernsteina. Za taki wypadek jest właściciel kamienicy odpowiedzialny. Gdy więc gruchnęła wieść o tym wypadku, wzięli się właściciele kamienic na dowcipny sposób. Oto poustawiali drabiny i drągi obok kamienic, zagradzając drogę przechodniom. I stoją tak te drabiny już trzeci dzień. Chodnikiem iść nie można, a na ulicy znowu śnieg i woda powyżej kostek, tak, że najwyższe nawet kalosze nie pomogą, aby się woda do butów nie nalała. Magistrat zatem może będzie tak uprzejmy i wyjaśni, publiczności w jaki sposób można przejść ulicą. A może magistrat zamierza zaprowadzić dorozki balonowe?

— **Okradziona nie okradająca.** Pan S. Baum prosi nas o zanotowanie, że zaszła myłka w kronice policyjnej w popołudniowym numerze z dnia 4 stycznia, gdyż jego żona, wymieniona tam, jako schwytana przez policję, ma tylko tyle wspólnego z podaną tam kradzieżą pularesa, że właśnie ona padła ofiarą złodziei i stąd jej nazwisko znalazło się w raportach policyjnych.

✧ **Czy używa też Pani kawy słodowej?** Na takie pytanie, postawione w towarzystwie pań, jest często odpowiedzią przeczenie, połączone z lekkim uśmiechem, wyrażającym coś w rodzaju politowania, co dowodzi, że wiele osób żywi jeszcze silne uprzedzenie do kawy słodowej. Po części jest to uprzedzenie usprawiedliwione, albowiem to, co pod nazwą „kawy słodowej“ bywa sprzedawane w handlach, nie jest najczęściej wcale kawą słodową, ale prawie zawsze palonym jęczmieniem albo poprostu wypalonym słodem, a te surogaty dają tylko mdłą, słodkawą polewkę, która istotnie nie ma wcale smaku kawy. Bardzo wiele osób nie wie, albo nie przekonało się jeszcze, że jedynie Kathreiner Kneippowska kawa słodowa jest produktem, który posiada przyjemny smak kawy, gdyż ziarna jej nasyczone są ekstraktem z owocu kawy, po wydzieleniu z niego trującej „kofeiny“, zawartej w kawie ziarnowej. A zatem jedynie tylko Kathreiner Kneippowska kawa słodowa jednoczy w sobie w wysokim stopniu ulubiony smak i aromat kawy ziarnowej ze znanymi, zdrowotnymi zaletami słodu. Kto więc spróbował prawdziwej Kathreinerowskiej kawy, ten z pewnością nie będzie miał więcej uprzedzenia do dobrej kawy słodowej. Prawdziwy Kathreiner sprzedawany bywa jednak tylko w zamkniętych pakietach, opatrzonych nazwiskiem Kathreiner — i dlatego należy przy zakupie koniecznie żądać tylko Kathreiner i na to nazwisko szczególnie położyć nacisk.

503

### W naszej Administracji złożyli:

Do dyspozycji komitetu lwowskiego Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego (na szkołę w Boguminie): Aniela Fiałkiewicz ze Sądowej Wiszni 2 kor., Wanda Zalewska z Żółkwi 2 kor. zamiast kwiatów na trumny śp. Wróblewskich, Juliusz Orzelski z Nowego Sącza 5 kor. zamiast życzeń noworocznych.

Dla powstańców z 1863 r.:

Wiktorya Niedziałkowska 10 kor. zamiast powinszowań noworocznych, Edward Pauli z Piwnicznej 4 kor. zamiast życzeń noworocznych.

Na dom sierót pod wezwaniem Niep. Poczęcia N. P. Maryi (Grodecka 2):

W. Niedziałkowska 10 kor. zamiast kwiatów dla Ewusi Żebrowskiej.

Dla Macierzy szkolnej w Cieszynie:

W. Błoccy z Nizniowa 4 kor. zamiast życzeń noworocznych, Juliusz Orzelski z Nowego Sącza 5 kor. zamiast życzeń noworocznych.

Na budowę kościołów w Galicji wschodniej: Władysław Sroczyński z Nowego Sącza 2.05 kor. zamiast powinszowań noworocznych.

Dla nauczycieli ludowych w Królestwie, wydanych przez rząd za obronę języka polskiego:

Romana Berezowska z Żydaczowa 5 kor. zamiast życzeń noworocznych.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej:

Maryan Gabrygel z Tyczyna 2 kor. zamiast rozsyłania życzeń noworocznych.

Na skarb Narodowy:

M. Komorowski z Żabna 7.50 kor. za sprzedane cegielki nr. 490.

Na stałe popieranie nauki języka ojczystego w Zaborze Pruskim:

Eleuterya, Koło młodzieży we Lwowie 5.68 kor., z zebranych „po koledzie“ datków. Jan Żeglicki 20 kor. zebrane na wiecu w Głogowie, urzędnicy oddziału podatkowego starostwa w Drohobyczu 6.50 kor., Zofia i Teofil B. 3 kor. w rocznicę śmierci matki, zebrane 45.74 kor. na opiatku Sokolim w Buczaczu, dr. K. Spaunbauer z Suchej 5 kor. zamiast życzeń noworocznych, Jan Dobrowolski z Budzanowa 4 kor. zamiast

życzeń świątecznych i noworocznych, A. Stupnicki z Dobromila 2 kor. zamiast rozsyłania życzeń noworocznych, Juliusz Orzelski z Nowego Sącza 5 kor. zamiast życzeń noworocznych, Adamowie Zathy'owie z Janowa 3 kor. zamiast życzeń noworocznych.

### NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

### Laskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupie kawy słodowej należy wyraźnie żądać „Kathreiner“?

Oto dlatego, że bez wyraźnego żądania „Kathreiner“ naraża się Pani na to, że dadzą Jej jakąś mniej wartą imitację, naśladowictwo, niemające tych wszystkich znakomych zalet, jakie prawdziwy „Kathreiner“ posiada.

Albowiem tylko

„Kathreiner Kneippa kawa

słodowa“

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Laskawa pani Dobrodziejko raocy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego „Kathreiner“ można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis „Kathreiner Kneipp - Malzkaffee“ z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.

Adwokat krajowy

Dr. Gustaw Trybalski

przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — Kopernika 22. Telefonu Nr. 968. 211

Dr. Stefan Dmochowski

DENTYSTA

14098

ordynuje w Przemyślu, ul. Kolejowa 1, i p.



Prawdziwe

rosyjskie

kalosze

z marką gwiazda

„Prowodnik“ Riga

— są najlepsze. — 121

Prawdziwe tylko z marką Gwiazda

Fabryka ręczy — za trwałość!



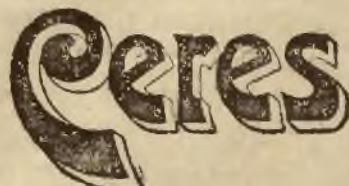
Fabryka utrzymuje we Lwowie składy w następujących handlach obuwia: Bernhard Koller, Adolf Lonker, Adolf Steinberg, Herman Tendler, Alfred Weiss.

Wyłączny zastępca dla Austro-Węgier Herman Hirsch, Wiedeń.

Jasna myśl, silne nerwy, zdrowy sen!

dostaje się przez ciałę używanie

Bezalkoholicoznego



Nowy zbiór. Znacznie taniej.

Najlepszy i najsmaczniejszy napój orzeźwiający, na balach.

155

GEORG SCHICHT, A.-G.

Oddział: „CERESWERKE“, Aussiga d. E.

# Serravallo

## wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245

Swak wyborny.

Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Triest-Barcola.

W aptekach 1/2 flaszka po 260 k. i 1 l. k. 480

### CIASTO NAFE

DELANGRENIER

Srodek na Kaszel, Katar, Zapalenie Oskrzeli

128

# COGNAC

## Gróf Keglevich István utóda

(Hr. Stefana Keglevicha następcą).

Marki te cieszą się również zagranicą największym uznaniem — i jak na wszystkich wystawach, zostały także odznaczone na ostatniej wystawie w Bukareszcie najwyższymi odznaczeniami, *Dyplomem honorowym*.

Marki owe koniaku, zaprowadzone od r. 1882, są wszędzie do nabycia. 13013

Biuro centralne: Budafok (Promontor).

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy

Lwów, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze, Frakcyjne i gustowne podarki jak lornetki, cwikiory złote, złoczone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

**Nizza** Pierwszorządny  
Cały rok otwarty

naprzeciwko dworca **TERMINUS**

Apartamenty z łazienkami i W. G. **HOTEL**  
Opal na gorącą wodę wszędzie. Oświetlenie elektr. Wolny transport bagaży. Usługa szwajcarska. 7458  
H. Morlock, nowy właściciel.

## Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 5 stycznia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 40'20 do 40'60.

Tendencja: słaba.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67'— do 67'50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —'—, Kostkowy prima w skrzyżniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —'—, w całych wagonach K. —'— do —'—, beczkami do —'—.

Tendencja: ospała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36'75 do K. 37'75. W beczkach K. —'— do —'—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38'35 do K. 41'20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dn. 5 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 275'—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. —'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 252'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 101'—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22'60, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 448'75, Clary zł. —, m. k. 141'—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 77'—, Losy m. Krakowa 40 zł. 90'—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 58'—, Oien 40 zł. 165'—, Palffy 40 zł. m. 45'176'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46'25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27'50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57'—, Salma 195'— zł. m. kon. —'—, Pożyczka salcburska —'—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 165'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 501'—.

Paryż, d. 5 stycznia. Trzy procentowa renta 95'57, mąka 29'25.

Berlin, d. 5 stycznia. Banknoty austriackie 85'05, Spirytus —'—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 6 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 690'25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 843'50 Akcje Anglo banku 317'50 Akcje Unionbanku 577'—, Akcje Länderbanku 470'—, Akcje Bankvereinu 561'50 Akcje Boden credit 1085'—, Akcje gal. Banku hipot. 577'— Akcje kolei państwowych 692'50, Akcje kolei południowej 177'50 Akcje Tramway A. —'— B. —'— Akcje kolei Elbethal 463'—, Akcje kolei półn. 5630—5710 Akcje kolei czern. 579'— Akcje Alpiny 631'75, Akcje Rima Muranyi 575'— Akcje Prag. Tow. żel. 2692'— Akcje Fabryki broni 558'—, Akcje tur. tyton. 433'—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 648'— Oblig. węg. ind. 96'35, Renta majowa 99'25 Austr. Renta koronowa 99'30 Węg. Renta koronowa 96'20. 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'40, 4 proc.,

listy Banku hip. 97'50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'95, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110'50, 4 proc. listy Banku kraj. 98'50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'—, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —'—, Obligacje propinacyjne 100'10, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 98'10, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 96'25, Losy tureckie 165'75, Marki 117'60, Ruble 253'—, Kredyty —'—, Alpiny —'—, Węgier. kred. —'—, Unionbank —'—, Koleje. —'— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85'90.

Usposobienie silne.

Berlin, d. 6 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 216'90, Staatsbahny 148'— Disconto Comandit 187'25 Berlin. Tow. handl. 175'40 Laura 245'10, Bohumery 246'50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —'—, Rubel za got. 215'15, Kolej warsz.-wied. 127'20kasa, Kolej morza śródziemnego —'—, Kolej Meridionalna 153'—, Losy tureckie 147'50 Renta włoska —'—, Harpener's kopalnia węgla 217'—, Kolej Marienburg-Mławka —'—, Konsolidacje 456'50 Lombardy 34'80, Kolej Henry 150'90, Niemiecki bank narodowy 134'50 Kanada Preferred 196'25, Akcje żeglugi hamburskie: 157'50, Kurs warszawski —'—, Huta „Donnersmark” 281'75 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 69'90, 3 8 proc. renta rosyjska 73'20 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 81'—, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91'90 Rheinische Stahlwerke 206'25, Gelsenkirchen 223'75.

Berlin, d. 6 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —'—, węgierska renta koronowa —'—, Austr. akcje kredytowe 216'90, Staatsbahny 148'—, Lombardy 34'80, Disconto Comandit 187'25, Ruble 215'15.

Tendencja: spokojniejsza.

Frankfurt, d. 6 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. akcje papierowa —'—, Austr. renta srebrna 100'50, Austr. renta złota 99'95 Austr. akcje kredytowe 217'10, Staatsbahny 148'10, Lombardy 35'—, 4-proc. austr. renta koronowa 99'30.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 6 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska —'—, 4 proc. renta włoska —'— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 95'85, Losy tureckie 165'— Nowe tureckie Console —'—, Ottomany 649'— Deber —'—, Chartered —'—, Rio-Tinto —'— Renta turecka C. —'—, Renta turecka B. —'—, Lancaster —'—, Renta bułgarska —'—, Renta grecka —'—

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 5 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7'46 do 7'47, Pszenica na maj od —'— do —'— Pszenica na październik od 7'74 do 7'75. Żyto na kwiecień 1907 r. od 6'70 do 6'71, Żyto na październik od 0'— do 0'—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7'44 do 7'45, Owies na październik od 0'— do 0'—, Kukurudza na sierpień —'— do —'—, kukurudza na wrzes od —'— do —'—, kukurudza na maj 1907 od 5'13 do 5'14 Rzepak na maj —'— do —'—, Rzepak na sierpień od 12'90 do 13'—.

Pogoda: piękna.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 5 stycznia b. r.

**Hotel Imperial.** Hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Stefan Łoś z Chocima, hr. Stanisława Zyberk Plater z Moskowa, hr. Amelia Scibor Marchocka z Odessy, hr. Albertowa Marchocka z Odessy, Adam Bogusz z Derewlan, Maryan Wojciechowski z Pniikut, Ludwik Popławski z Królestwa Polskiego, Franciszek Piasecki z Kalwaryi, Teresa Kłodzianowska z Lackiej Woli, Włodzimierz Krzeczunowicz z Janowa, Tadeusz Śmiałowski z Horodynia, A. Kogen z Kijowa, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Maurycy Somerstein z Burkanowa, Adolf Knoll z Czerniowiec, dr. Witold Wiesenberg z Drohobycza, Eugeniusz Krzysztofowicz z Załucza.

## WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona . . . K. 1'—  
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1'20  
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —'60  
Coulvain Piotr de. **NA GALEZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1'80  
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —'60  
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —'60  
Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 0'—, w ozd. opr. . . K. 7'80  
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4'—, w ozd. opr. . . K. 4'60  
Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przegląd angielskiej rodziny w Galicyi. Powieść. Przetłum. z angielskiego A. G. . . K. 1'20  
Głabiński Stanisł. Dr. **ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1'—  
Głabiński Stanisław Dr. **LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-y m. wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1'—  
Glin Ebor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —'60  
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zabuzrina . . . K. —'60  
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. K. 2'—  
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**, Z oryg. duńsk. przetł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1'20, w ozd. oprawie . . . K. 1'80  
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ**

**CZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przetł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . . K. 4'—  
**Hofmanowa Klementyna** z Tańskich. **WYBOR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena znizona . . . K. 3'—  
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4'80  
J. H. R. **VAMIREH**, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —'60  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3'—  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6'—  
**Krajewski Jozef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1'20  
**Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —'60  
**Kuncewicz Izidor. MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —'60  
**Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —'60  
**Lie Jonas. DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —'60  
**Machar Jan. MAGDALENA**. Przetłum. z czeskiego Adam M-ski. K. 2'—, Dla prenumerat. . . K. 1'—  
**Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —'60  
**OPOWIEŚCI JAPOŃSKIE**. Spolszczył Jan G. K. —'60  
**Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przetł. A. Morzkowskiej K. 2'—, dla prenum. . . K. 1'20  
**Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH** Lwów, 1903 . . . K. 1'50  
**Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1'20  
**Rojan K. JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3'—  
**Rojan K. MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3'—  
**Romanowska St. NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorążczyzna 17—19 i w kantorze w Pasazu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —'30  
**Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1'20  
**Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2'50  
**Rossowski Stanisław. PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3'—  
**Roveta G. LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1'20  
**Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1'20  
**Sclavus Wiesław. UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3'—, w ozd. oprawie . . . K. 3'60  
**Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla prenum. . . K. 7'50  
**Stowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2'—  
**Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA** — Szkic Lwów . . . K. 2'—  
**Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2'60 dla prenumerat. . . K. 1'50  
**Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1'20  
**Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3'60  
**W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicyi . . . K. 1'20  
**Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłum. J. G. . . K. 1'80  
**Wilkoński A. RAMÓTY I RAMÓTKI** . . . K. —'60  
**Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'50  
**Zora DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1'20